

wietnamsko – polski
przepis na rodzinę

PIĘĆ SMĄKÓW
prezentuje



smak phở

film Mariko Bobrik

w kinach od 20 marca

reżyseria: Mariko Bobrik		scenariusz: Mariko Bobrik		złoty: Andrzej Wojaschowski		montaż: Benjamin Wiertel		muzyka: Ali Takae		klęka: Michael Kaczmarek	
obsada: Lena Nguyen, Thang Long Da, Aleksandra Gomasika, Bogusław Pawiak, Sia Khai Tai				producent: Benny Drechsel, Mariusz Włodarski			produkcja: Rohfilm Productions, Lava Film			kolekcja: Opus Film, ECI 1608 - Miasto Kultury	
				polski dystrybutor: PIĘĆ SMĄKÓW - kino 360		język: polski, wietnamski					

ROH FILM



ECI

opracowanie



MD

mediasound

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

audio

Smak pho

The Taste of Pho



Wietnamsko-polski przepis na rodzinę

Polska, Niemcy 2019, 84'

reżyseria: Mariko BOBRIK

w kinach: 20 marca 2020

język: polski, wietnamski

scenariusz: Mariko Bobrik

zdjęcia: Andrzej Wojciechowski

montaż: Benjamin Mirguet

muzyka: Aki Takase

dźwięk: Michael Kaczmarek

obsada: Lena Nguyen, Thang Long Do, Aleksandra Domańska, Bogusława Pawelec, Gia Khai Ton

producent: Benny Drechsel, Mariusz Włodarski

produkcja: Rohfilm Productions, Lava Films, Opus Film (koprodukcja), EC1 Łódź - Miasto Kultury (koprodukcja)

światowa premiera: 67. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w San Sebastián 2019

polska premiera: 13. Azjatycki Festiwal Filmowy Pięć Smaków 2019



Długi opis

Dziesięcioletnia Maja ukrywa przed kolegami z klasy tradycyjne drugie śniadanie, które co rano przygotowuje jej tata – wietnamski kucharz, wybitny specjalista od zupy pho, starający się znaleźć własną drogę w gnającej do przodu warszawskiej rzeczywistości. Kiedy jego wieloletni szef wróci do rodzinnego kraju, bohater będzie musiał się zmierzyć z wymaganiami nowego właściciela restauracji: opanowanie kolejnych umiejętności kulinarnych to jednak znacznie mniejsze wyzwanie niż samodzielne wychowywanie coraz bardziej dorosłej i niezwykle spostrzegawczej córki.

Mariko Bobrik ubiera skrzącą się subtelnym humorem polsko-wietnamską historię w kadry przywodzące na myśl klasyczne japońskie kino. Zgaszone barwy oddają aurę zimowego miasta – oprószonych śniegiem szarych chodników i wewnątrz wypełnionych ciepłym światłem. Poprzez zwykłe przedmioty, drobne gesty reżyserka opowiada o złożonych emocjach i pragnieniach bohaterów. Daje widzom wgląd w życie wietnamskiej społeczności Warszawy, choć jej film to historia znacznie bardziej uniwersalna. Ciepły portret małej rodziny to wzruszający esej o bliskości i wyobcowaniu, małych radościach i upartym dążeniu do celu.

Krótki opis

Smak pho / The Taste of Pho, reż. Mariko Bobrik, Polska, Niemcy 2019, 84'

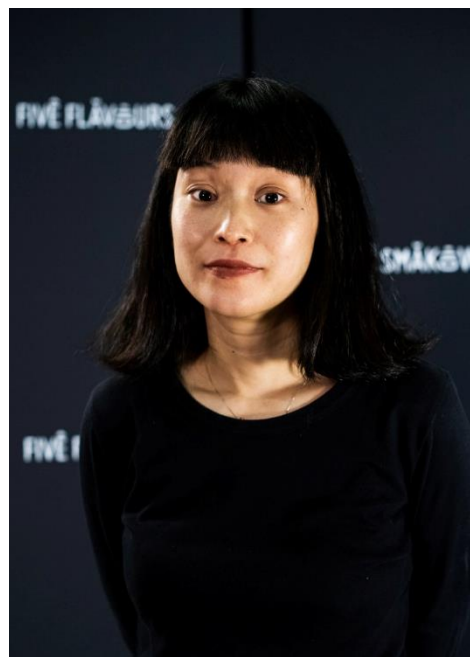
Pan Long, specjalista od zupy pho, musi się zmierzyć z wymaganiami nowego właściciela restauracji: opanowanie kolejnych umiejętności kulinarnych to jednak znacznie mniejsze wyzwanie niż samodzielne wychowywanie bystrej dziesięcioletniej córki. Skrząca się subtelnym humorem polsko-wietnamska historia, w której detale mówią więcej niż słowa, to wzruszająca opowieść o bliskości i wyobcowaniu, małych radościach i upartym dążeniu do celu.

Mariko Bobrik

Urodzona w Japonii w 1983 roku, w 2009 ukończyła reżyserię w Szkole Filmowej w Łodzi. Obecnie mieszka z rodziną w Warszawie. „Smak pho” jest jej pełnometrażowym debiutem; projekt brał udział w programie Cinéfondation: Résidence du Festival de Cannes (2012) oraz Berlinale Script Station (2013). Scenariusz filmu otrzymał drugą nagrodę w konkursie Script Pro 2015.

Filmografia

- 2009 Vena Cava (kr.m.)
- 2015 Muszę wiedzieć / Necesito Saber (kr.m., z Matías Rojas Valencia)
- 2019 Smak pho / The Taste of Pho



Wywiady z Mariko Bobrik

Przekrój: <https://przekroj.pl/kultura/polubilam-polska-szczerosc-rozmowa-z-mariko-bobrik-sebastia>

TVN24: <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/srodmiescie/slodko-gorzki-smak-pho-dylematy-warszawskich-wietnamczykow-1767217>

Trailer

<https://youtu.be/kkV2AKu9C5Y>

Oficjalna strona filmu

www.piecsmakow.pl/smakpho

Prasa



Bobrik dotyka tematu z delikatnością, którą znamy z filmów Hirokazu Koreedy czy Ryusuke Hamaguchiego, porusza poważny temat w sposób wyzbyty sentymentalizmu, dodając słodką nutę i tworząc melodramat bez melodramatu. [...] debiutancki film Bobrik naświetla problemy, z jakimi stykają się migranci w sposób inny niż większość filmów i jest to perspektywa bardzo cenna.

Cédric Succivalli, [International Cinephile Society](#)

„Smak pho” to bezpretensjonalna, budująca historia o zmagającej się z problemami rodzinie znajdującej wewnętrzną harmonię, płynąca w przyjemnym rytmie wyznaczanym przez muzykę Aki Takase.

Joanna Kończak, [Asian Movie Pulse](#)

Historia o jedzeniu i tożsamości, miłości i poczuciu niezrozumienia, pracy i nowoczesności – „Smak pho” ukazuje nam wycinek codziennego życia tej rodziny, z ogromną wrażliwością ukazując wewnętrzne rozdarcie tych, którzy mieszkają daleko od kraju pochodzenia.

Vittoria Scarpa, [Cineuropa](#)

Obsada



Thang Long Do

jako pan Long

Thang Long Do mając 19 lat przyjechał do Polski jako stypendysta z Wietnamu w 1989 roku. Choć ukończył kierunek Optoelektroniki na wydziale FTIMS na Politechnice Warszawskiej, zawsze towarzyszyła mu muzyka. W 1994 roku został laureatem programu Szansy na Sukces, ale jako swój cel wybrał troskę o rozwój rodziny i zajął się biznesem. Po wielu latach, kiedy średni syn zdecydował się zdawać do wyższej szkoły teatralnej, Long biorąc udział w castingu do filmu chciał pokazać synowi, że zawód aktora to nie tylko występy na scenie ale także żmudne castingi. Niespodziewanie dla siebie wygrał casting, a syn i tak studiuje aktorstwo. Obecnie jest prezesem Zarządu BAY – Stowarzyszenia Artystyczno-Kulturalnego Wietnamczyków w Polsce, zajmuje się propagowaniem kultury wietnamskiej w celu rozwinięcia świadomości multikulturowej oraz wspierania procesu integracji Wietnamczyków w Polsce.



Lena Nguyen

jako Maja

Lena urodziła się w Polsce w 2009 roku w wielokulturowej rodzinie. Rodzina od strony jej Taty pochodzi z południowego regionu Wietnamu - Ho Chi Min City. Lena została wychowana w szacunku dla różnych kultur, jej rodzice zadbali o to żeby poznała tradycje zarówno polskie jak i wietnamskie - od języka, przez zwyczaje kulinarne i sztukę. Lena aktualnie uczy się w szkole podstawowej. Ma bardzo wiele zainteresowań, takich jak rysowanie, czytanie, gra w szachy, śpiew. Zagranie głównej roli w "Smaku Pho" było dla niej wielką przygodą.

Tran Thi Thanh Minh, Ton Gia Khai

jako pan Cuc i pani Hien

Grający starszą parę Wietnamczyków pani Tran Thi Thanh Minh i pan Ton Gia Khai są małżeństwem od blisko pięćdziesięciu lat. Trzydzieści lat temu podjęli decyzję o wyjeździe z Wietnamu myśląc o przyszłości swoich dzieci. Mieszkają w Polsce od 1991 roku. Od zawsze ciężko pracowali, a ostatnio wreszcie mają więcej czasu na swoje hobby, jakim jest sadzenie wietnamskich ziół, hodowanie kiełków z fasoli mung. Lubią być na bieżąco z wiadomościami z Wietnamu, są dumni ze swojej urodzonej w Warszawie nastoletniej wnuczki, z którą rozmawiają po wietnamsku i dla której z przyjemnością przygotowują weekendowe obiady. Kiedyś prowadzili na Śląsku bar orientalny, więc prawie wszystkie sceny w filmie nie są dla nich obce.



Bogusława Pawelec

jako Babcia Grażyna

Bogusława Pawelec w 1978 roku ukończyła studia na wydziale aktorskim PWSFTViT w Łodzi. Zadebiutowała w 1977 roku w gdańskim Teatrze Wybrzeże. Od 1978 jest związana z Teatrem im. Stefana Jaracza w Łodzi. W 1997 została nagrodzona "Złotą Maską" za rolę Daluji w "Walcu samotnych" w Teatrze im. Jaracza w Łodzi. W 1999 otrzymała Nagrodę Marszałka Województwa Łódzkiego z okazji obchodów 110-lecia Teatru im. Jaracza w Łodzi. Znana z takich filmów jak "Seksmisja" Juliusza Machulskiego czy "Przypadek" Krzysztofa Kieślowskiego.

Aleksandra Domańska

jako Kasia

Aleksandra Domańska urodziła się w 1989 roku w Garwolinie, w 2012 ukończyła Akademię Teatralną w Warszawie. Polskim widzom znana jest z produkcji takich jak "Podatek od miłości" Bartłomieja Ignaciuka, "Volta" Juliusza Machulskiego czy "(Nie)znajomi" Tadeusza Śliwy.

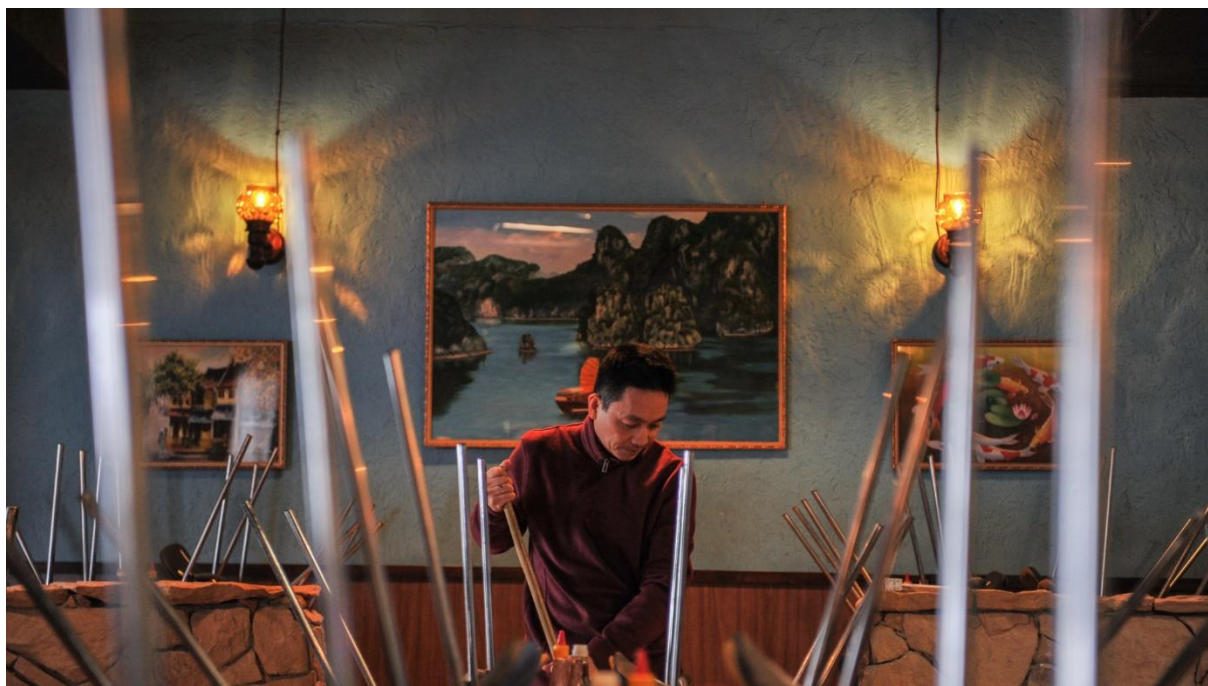


Aki Takase, źródło: akitakase.de

Aki Takase

muzyka

Pianistka i kompozytorka jazzowa, jedna z najważniejszych postaci europejskiej sceny jazzu improwizowanego. Urodzona w Osace, wykształcona w Tokio, na fortepianie gra od trzeciego roku życia. Przez wiele lat pracowała i nagrywała w Stanach Zjednoczonych, od czterech dekad mieszka w Berlinie. Nagrała blisko 50 albumów, współpracowała z muzykami takimi jak Lester Bowie, Sheila Jordan, David Liebman, John Zorn, Alexander von Schlippenbach, Fred Frith, Paul Lovens czy Rudi Mahal. Odebrała wiele prestiżowych nagród branżowych, jej płyty ośmiokrotnie zdobywały tytuł najlepszej w opinii niemieckiej krytyki muzycznej. Wśród jej ostatnich dokonań jest płyta nagrana w kwintecie Aki Takase Japanic, w którego skład wchodzi Daniel Erdmann, DJ Illvibe, Johannes Fink i Dag Magnus Narvesen.



Ryż na drugie śniadanie

O filmie „Smak pho” z reżyserką
Mariko Bobrik rozmawia Marta Bałaga

Marta Bałaga: Wietnamczycy są jedną z największych mniejszości etnicznych w Polsce. Sama jesteś Japonką, dlaczego to właśnie o nich chciałaś nakręcić film?

Mariko Bobrik: Kiedy przyjechałam do Polski w 2002 nie wiedziałam nawet, skąd oni są. Mieszkalam przez jakiś czas w Wielkiej Brytanii i byłam przyzwyczajona do różnorodności. Ale ponieważ sama jestem tu obcokrajowcem, zwrócili moją uwagę – a przy tym chciałam zrobić film o ich tradycyjnej zupie, pho. Jest ona tak naprawdę dość podobna do japońskiego ramenu – z makaronem i warzywami. Nie chciałam jednak robić filmu o japońskim kucharzu, byłaby to dość szczególna osoba. Chciałam pokazać kogoś, kto się specjalnie nie wyróżnia; pomysł na postać wietnamskiego kucharza pojawił się dość naturalnie.

Co zainteresowało cię w pho?

Po raz pierwszy spróbowałam tego dania w Nowym Jorku, ale tak naprawdę musiałam poznać ją w Polsce. W kulturze japońskiej ramen jest czymś, co można zjeść tanio i szybko. Jest ciepły i daje poczucie komfortu, wszyscy go lubią bo to takie „przyjazne” jedzenie. Kojarzy mi się z wszystkimi zabieganymi ludźmi pracującymi w korporacjach – nie mają wiele czasu, nie chcą ubierać się elegancko do restauracji i marnować czas na wybieranie drogich win do posiłku, zwłaszcza w porze lanczu. Ramen i pho to prosta sprawa: wychodzisz, jesz, wracasz do pracy jak szybko się da. Widzę w nim coś znajomego, pho to potrawa bliska ludziom.

Filmy poświęcone kulinariom stały się bardzo popularne na przestrzeni ostatnich lat. Pokazanie przygotowywania posiłków to sposób na opowiedzenie o czymś innym – tak jak w „Kwiecie wiśni i czerwonej fasoli” Naomi Kawase. Twój film nie jest tylko o pho: mówi o rodzinie i tożsamości.

Nie chciałam oczywiście zrobić filmu o pho w dosłownym sensie – raczej o uczuciach, jakie są z tym daniem powiązane. O tym, co daje ludziom. Wszyscy to znamy – jeśli twoja mama robi świetny sernik, to ciasto zawsze będzie ci o niej przypominało. Wydaje mi się to bardzo filmowe. Widziałam film Kawase i choć nie nazwałabym go bezpośrednią inspiracją, z pewnością widać w nim, że mamy w Japonii szczególnie stosunek do jedzenia. Ale znów – kto nie ma? Tak jak mówisz, zupa stała się dla mnie pretekstem dla poruszenia wielu różnych kwestii: domu, pracy, relacji z ludźmi i oczywiście rodziny.

To także część tożsamości bohaterów. Na początku filmu widzimy, jak Maja wyrzuca swoje drugie śniadanie, pieczolowicie przygotowane przez ojca. Jest dla niej zbyt wietnamskie.

Jej tata wyraża miłość nie poprzez słowa – nie jest wylewną osobą - ale poprzez gesty: gotowanie, przygotowywanie drugiego śniadania, pranie, prasowanie. Ona jeszcze tego nie rozumie - chce po prostu zwykłą kanapkę [śmiech]. Woli do szkoły ubierać spodnie zamiast plisowanej spódnicy. Te drobne sprawy pokazują nam od razu, że ich relacja jest zagrożona. Trzeba nad nią popracować. Jako dzieci oczekujemy, że cały świat będzie się kręcił wokół nas. Wraz z dojrzałością uczymy się większej elastyczności w życiu.



Studiowałaś w Szkole Filmowej w Łodzi. Jak tam trafiłaś?

Usłyszałam o niej jeszcze mieszkając w Londynie, a potem, co zabawne, zobaczyłam reportaż jej poświęcony w japońskiej telewizji. Znałam też Polkę pochodzącą z tego miasta. Jako siedemnastolatka przyjechałam do Polski żeby się rozejrzeć. Byłam zaintrygowana i zaskoczona, okazała się zupełnie inna od miejsc, które znałam. Kochałam kino, byłam młoda i odważna, więc podeszłam do egzaminów i – zdałam! To stało się tak po prostu, nigdy nie spodziewałam się, że zostanę tu tak długo.

Pokazujesz w filmie ludzi nieprzyzwyczajonych do obecności obcokrajowców. Kiedy do wietnamskiej restauracji przychodzi nowy właściciel, prosi o sushi – wydaje mu się, że „to wszystko to samo”.

Myślę, że taką postawę można zaobserwować w wielu miejscach, nie tylko w Polsce. Która, swoją drogą, jest i tak bardziej tolerancyjna niż zamknięta przed światem Japonia. To coś, co wszyscy robimy jak ludzie – lubimy wrzucać wszystko do jednego worka. Myślę, że mój film pokazuje mimo wszystko, że tolerancja jest możliwa – na pewno znajduje ją i mój bohater, i jego córka. Maja chodzi do polskiej szkoły, czuje się w niej u siebie. Jej problemy nie wynikają z relacji ze środowiskiem, to jej własne emocje. Wiele osób wokół tej rodziny stara się pomóc – jak polska babcia, która chce dać im pieniądze na nową pralkę. To Long odmawia, starając się utrzymać narzuconą sobie samemu dyscyplinę. Przeżywając zmiany w restauracji czuje, że ktoś zabrał mu jego świat, czuje się wyobcowany, ucząc się przygotowywać sushi, ale w końcu to akceptuje. Gotowanie jedzenia spoza jego kultury nie sprawia, że przestaje być tym, kim jest.



Na ścieżce dźwiękowej pojawia się wiele polskich i wietnamskich piosenek, dlaczego zdecydowałaś się na wykorzystanie tylu starych przebojów?

To w wielu wypadkach kwestia intuicji, nie było ich w scenariuszu. Muszę przyznać, że sama słucham radia cały czas [śmiech]. Kiedy Long przygotowuje pho na początku filmu, piosenka dopowiada coś o jego postaci. To oldschoolowa postać, stary hit pasuje do niego bardzo, bo jest w pewnym sensie uosobieniem słynnej polskiej nostalgii, polskiej mentalności. Można to zobaczyć także w jego mieszkaniu, które nie wygląda na typowo wietnamskie. Przydałby się tam drobny remont, ale bohater czuje się w nim dobrze, co odzwierciedla ta muzyka – to jego małe miejsce na ziemi. Kiedy słuchałam tych piosenek, pomyślałam, że to coś, co Long mógłby lubić.

Long nie planuje powrotu do Wietnamu, ale kilka scen sugeruje, że czasem za nim tęskni. Czy to poczucie bycia pomiędzy krajami pozostaje, nawet jeśli mieszka się gdzieś wiele lat?

Z pewnością, choć nie chciałam, by stało się to głównym tematem filmu. Polska jest jego miejscem, tu należy. Zmiana nie byłaby zresztą łatwa. Jego córka dorasta w Polsce, ma tu mieszkanie i codzienne obowiązki. Każdy z nas marzy czasem, żeby wszystko zmienić, spakować walizki i wyjechać. Ale to przychodzi i odchodzi, falami. Scenariusz pokazuje Longa w momencie, kiedy zaczyna kwestionować swoje życie. Nagle traci pewność co do przyszłości. Nie interesowały mnie jednak jakieś gwałtowne zmiany czy jednoznaczne odpowiedzi: tak czy nie. Chciałam poobserwować ten moment, w którym bohater zaczyna pragnąć czegoś innego.

To bardzo intymna historia. Można wręcz poczuć, że ma dokumentalny charakter.

Nie chciałam podchodzić zbyt blisko – świadomie wybrałam dystans. Kamera towarzyszy bohaterom, ale nie patrzy im cały czas w twarz. Chciałam cofnąć się o krok, by móc skupić się na ich małych rytuałach. Na czynnościach, które powtarzają każdego dnia: gotowaniu, prasowaniu, przygotowywaniu do pracy i do szkoły. Każdego dnia są takie same, a jednak coś w nich się zmienia, choć ta różnica może być bardzo subtelna. Nie chciałam zresztą przyglądać się cały czas ich twarzom, ważne było dla mnie, by pokazać także ich otoczenie. Przedmioty, do których są przywiązani, i których używają cały czas: spódniczka, pudełko na drugie śniadanie, buty. Rzeczy, które mają równie duże znaczenie jak mimika: to, co na co dzień towarzyszy bohaterom, mówi wiele o ich sytuacji. Lubię przyglądać się, jak w montażu dwa osobne obrazy spotykają się, wywołując emocję – szczególne odczucie, które może wydarzyć się tylko w kinie.



PIĘĆ SMAKÓW

KINO AZJI

Festiwal Filmowy Pięć Smaków to coroczny przegląd kina z Azji Wschodniej, Południowo-Wschodniej i Południowej. Od dziesięciu lat prezentuje premierowo najnowsze, starannie wyselekcjonowane filmy z najszybciej rozwijających się kinematografii świata, przyciągając publiczność poszukującą niebanalnej rozrywki i intelektualnych odkryć. Program obejmuje szeroki zakres tematów i gatunków: od dobrego kina popkulturowego po awangardowe, autorskie projekty i filmy zaangażowane społecznie, pokazujące azjatycką rzeczywistość ze współczesnej, oryginalnej perspektywy.

W 2017 roku Festiwal Filmowy Pięć Smaków rozpoczął działalność dystrybucyjną. W repertuarach polskich kin filmy azjatyckie pojawiają się bardzo rzadko: naszym celem jest wypełnienie tego braku i pokazanie widzom, jak inspirujące, odkrywcze i zaskakujące potrafi być współczesne kino Azji.

Kontakt

Fundacja Sztuki Arteria
ul. Świętokrzyska 30/68A, 00-116 Warszawa

tel. 880 628 585
dystrybucja@piecsmakow.pl
piecsmakow.pl/dystrybucja

Kontakt dla mediów

Katarzyna Sobala, Pracownia Szumu
katarzyna@pracowniaszumu.pl
tel: 501 533 616

Materiały graficzne, trailery, opisy do pobrania zawsze na stronie:

piecsmakow.pl/media

login i hasło: media